

PANSTWOWE TEATRY ZIEMI POMORSKIEJ

DYREKTOR: JAN GAJEWSKI

DUMAS



PTZP
Program

PAŃSTWOWE TEATRY ZIEMI POMORSKIEJ
W BYDGOSZCZY

Scena w Toruniu

Dyrektor: Jan Gajewski

Kierownik artystyczny: Maria d'Alphonse

ALEKSANDER DUMAS (syn)

DAMA KAMELIOWA

Dramat w 5-ciu aktach



Aleksander Dumas (syn)

Nazywała się Alfonsyna Plessis...

Nazywała się Alfonsyna Plessis i pasła gęsi. Była jeszcze dzieckiem kiedy kwiatek jej cnoty przypiął sobie do kożucha jakiś pastuch. Miała lat piętnaście kiedy w sabotach i zgrzebnej koszuli dostała się do Paryża. Z posługaczki zostaje gryzетка, to strojna tanim kosztem i błyszcząca na studenckich balach, to znów w nędzy brudna, obdarta, włócząca się po Paryżu. Potem... gorzej jeszcze, — aż wreszcie uroda jej znajduje „poważnie myślącego” nabywcę; a po tym mieszczechu nadchodzi wreszcie ten, który wprowadzi ją w sfery „galanterii” — jest nim młody i świetny hr. de Duiche. Odtąd Alfonsyna Plessis, która zmienia swoje miano na wdzięczniejsze dla ucha Maria Duplessis, a z czasem dorabia sobie herby wiążące ją z tradycjami tej starej rodziny, zajmuje miejsce wśród gwiazd wesołego świata. Była kochanką, kolejno lub naraz, całej złotej młodzieży paryskiej. Mimo to, było w niej coś, co ją wyróżniało od koleżanek: pewna bezinteresowność kaprysu, szlachetność gestu, nuda, która ją żarła wśród całego zpytku, może poezja choroby i przecucie rychłego końca. Wrodzony takt, zmysł ele-

gancji, zastąpił braki jej wykształcenia, które zresztą w pewnej mierze zdołała wyrównać. Nadawała ton. Była ozdobą wszystkich miejsc, gdzie błyszczał modny Paryż... Była — choć bardzo młoda — w pełni blasku, kiedy spotkało ją to, co w jej świecie było uważane za największy szczebel dostojności kurtyzany: bogatego i utytułowanego cudzoziemca. Był nim hrabia Szałckelberg, eks-dyplomata rosyjski, starzec przeszło osiemdziesięcioletni, który, jak chce legenda — stworzona zresztą przez Dumasa — widział w niej jedynie portret zmarłej córki... Nie nazywano ją zresztą za życia „Dama Kameliową”, mimo że później miano stroić jej grób w wieńce z tego kwiatu.

Kiedy umarła, mając lat dwadzieścia trzy, śmierć jej stała się na kilka dni wydarzeniem. Takie pióra jak Gautier, Janin, poświęciły wzruszone wspomnienia tej, która była wdziękiem, kaprysem, ozdobą Paryża. Mimo to, dwie tylko osoby szły za jej trumną. Nie wypadało. Za to w trzy dni potem cały wykwinny świat tłoczył się w mieszkaniu przy bulwarze Madeleine, na licytacji jej sprzętów i kosztowności...

* * *



Maria du Plessis

ALEKSANDER DUMAS (syn)

Dama Kameliowa

Przekład: Tadeusz Boy-Żeleński

O s o b y:

ARMAND DUVAL	Tadeusz Rosiński
JERZY DUVAL, ojciec Armanda	Stefan Golczewski
GASTON RIEUX	Marian Szul
SAINT GAUDENS	Józef Czerniawski
GUSTAW	Włodzimierz Saar
HRABIA DE GIRAY	Tadeusz Tusiacki
VARVILLE	Grzegorz Galiński
DOKTÓR	Mieczysław Wald
ARTUR	Zbigniew Gawroński
POŚLANIEC	* * *
MAŁGORZATA GAUTIER	Celina Bartyzel
MIMI	Barbara Kwaskowska
PRUDENCJA	Grażyna Korsakow
ANNA	Witolda Czerniawska
OLIMPIA	Irena Rembiszewska

Rzecz dzieje się około r. 1848-go

Reżyser:
Maria d'Alphonse

Scenograf:
Antoni Muszyński

Kier. literacki:
Helena Bychowska

Kier. muzyczny:
Grzegorz Kardaś

Asystent reżysera:
Grażyna Korsakow

Kier. techniczny:
Walerian Przybylski

Przy fortepianie:
Franciszek Smoliński

W epoce świetności Marii Duplessis poznał ją Aleksander Dumas, naturalny syn sławnego pisarza, wiodący wówczas dosyć płochę życie młodzieży paryskiej. Wzajemna żywa skłonność zbliżyła na chwilę tych dwoje, ale romans młodego a uczciwego chłopca bez majątku z luksusową kurtyzana był romanssem bez jutra; skończył się jakąś sprzeczką. Dumas wyjechał, podróżował z przyjaciółmi po Hiszpanii. Kiedy wrócił, dowiedział się o śmierci Marii. Opowiedziano mu jej samotny pogrzeb, opowiedziano przejmujące dlań dzieje wyprzedaży jej rzeczy. Z tego pierwszego wzruszenia, ze wspomnień, rzeczywistości i fantazji, urodziła się „Dama Kameliowa” (1848). Powieść miała powodzenie, w trzy lata później, młody Dumas, potrzebując jak sam powiada, pieniędzy, z powieści wykroił sztukę, i tak od niechcienia napisał najlepsze, najtrwalsze swoje dzieło, a zarazem wskazał teatrowi

nowe drogi. Cenzura zabroniła wystawienia sztuki, mimo trzechkrotnych przeróbek i złagodzeń, mimo starań i protekcji wyrok jej był nieubłagany. „Jest to — brzmi orzeczenie cenzury — obraz, w którym wybór osób i brutalność kolorów przekraczają najdalsze granice tolerancji w teatrze”. Popierał gorąco sztukę książę de Morny, ale nic nie mógł wskórać wobec oporu ministra. Ale Dumas był dzieckiem szczęścia. Minister pada, a w jego miejsce tekę otrzymuje — książę de Morny. Niezwłocznie (1852) „Dama Kameliowa” wchodzi na scenę, aby odnieść jeden z największych tryumfów jakie teatr pamięta. Zarazem, od tej chwili, legenda pierwowzoru Damy Kameliowej rośnie, pięknieje, a współautobiograficzny charakter utworu przydaje jej jeszcze poezji. Na kilka dziesiątków lat Dama Kameliowa staje się ową arcy-rolą, o której marzy każda aktorka.

T. Boy Żeleński

Ze wstępu do przekładu „Damy Kameliowej”

Stanisław Dąbrowski.

Dama z kamelią w światłach ramp

„Małgorzata Gauthier jest wyjątkiem, gdyby nie była wyjątkiem nie zadawałbym sobie trudu napisania o niej książki”.

A. Dumas

Gdy Aleksander Dumas (syn) opowiadał paryskie sceny swymi głośnymi moralizatorskimi utworami zaczął się wkrótce ich tryumfalny pochód przez wszystkie teatry Europy. To nadzwyczajne powodzenie zdobywa najpierw „Dama kameliowa” (1852), przerobiona przez pisarza z własnej powieści, w ślad za nią poszły „Diana de Lys” (1853), „Półświatek” (1855), „Syn naturalny” (1858), „Przyjaciel kobiet” (1864), „Pojęcia pani Aubrey” (1865), „Sprawa Clemenceau” (1866), „Weselna wizyta” (1871), „Księżna Jerzowa” (1871), „Żona Kaludiusza” (1873), „Pan Alfons” (1873), „Cudzoziemka” (1877), „Dioniza” (1889), „Francillon” (1887).

Okrzyczano w tworzynie Dumasa rozgłos nowej francuskiej szkoły, zachwyty wzbudzały wspaniałe dialogi, zaskakujące niespodzianki w akcji. Nic więc dziwnego, że aktorzy i aktorki chwytały te popisowe role. W każdym teatrze, w każdej niemal

garderobie tkwiły wieczne pretendenci do roli nieszczęsnej suchotnicy Małgorzaty Gauthier, roli, która właściwie jest wielką solową partią wieczoru, usuwającą współgrających na ostatni plan. Publiczność miała sposobność po raz pierwszy roztkliwić się i wzruszać do łez żalonymi dziejami wielkiej miłości „upadłej kobiety”.

Moglibyśmy się dopatrzeć pierwowzoru „Damy kameliowej” w komedii rzymskiej Terencjusza „Hecyra”. Dumas w swym utworze otoczył aureolą wielkomięską kurtyzanę, co znalazło wielu naśladowców wśród dramatopisarzy.

Dumas napisał ten dramat dla Marii Karoliny Eugenii Doche, która pierwsza grała Małgorzatę w paryskim teatrze Vaudeville w 1852 r.

Trudna to i bogata rola, której wykonawcywidniom widzownia zawsze stawiała wielkie wymagania a wybrała przekroczenia wieku. Znako-

mita aktorka Eleonora Duse, grając ją pierwszy raz w Trieście w 1884 roku poniosła ciężką porażkę i dopiero po wznowieniu sztuki w r. 1891 w Petersburgu, w 1892 w Wiedniu i w 1897 w Paryżu zdobyła zasłużone sukcesy.

Głośną wykonawczynią roli Małgorzaty Gauthier była Sarah Bernhardt, która ją grała w wielu krajach. W Wiedniu kreowała ją Karolina Wolter. Helena Modrzejewska wcześniej już zbierała oklaski w sztukach Dumasa „Pojęcia pani Aubray”, „Przyjaciel kobiet”, „Księżna Jerzowa”. Jej pozycja artystki światowej sławy niejako wymagała grania sztuki, w której błyszczały Sarah Bernhardt i Eleonora Duse. Wśród reklam otaczających Modrzejewską była też wiadomość, że Dumas przesłał jej egzemplarz „Damy kameliowej”, zapraszając ją na występy do Paryża. Wszystkie przedstawicielki „dam kameliowych” szukały środków scenicznych, by dać indywidualne, oryginalne ujęcie roli. Panna Doche i kilka poważniejszych paryskich aktorek opierały się na zmysłowej miłości.

Warszawska publiczność miała sposobność porównać w r. 1882 grę dwu największych ówczesnych artystek: Sary Bernhardt i Modrzejewskiej. Pierwsza dawała w roli bogactwo szczegółów, gorące tchnienie zmysłowej i nerwowej miłości, podczas gdy druga wzruszała głębią najsztudniej i czułych uczuć, była wielką ofiarnicą. Modrzejewska, jak zwykle podnosząc i uszlachetniając grane postacie, pozbawiła kurtyzane cech cynizmu i przewrotności, prze-

ślizgując się po niezręcznościach pióra autora odczyściła prawdę psychologiczną. Drugi akt był punktem przełomowym życia Małgorzaty. Wielka aktorka pokazała jak Małgorzata odrywa się od dawnego życia, staje pod promieniami wielkiej słonecznej miłości, jest kobietą godną najlepszych uczuć i składa swą największą ofiarę. Modrzejewska pisała do Dumasa, przedstawiając mu swoją odrębną koncepcję roli, on zaś odpisał jej, że aprobeuje najzupełniej jej pomysłu. W pierwszym akcie, jednak, pełna swobody, zaznaczała wyraźnie swój „lekki” zawód.

Sarah Bernhardt w roli Małgorzaty szafowała nerwami i gorącą krwią, była w grze bardziej rozrzucona, sylwetka jej ukazywała trawiącą ją chorobę, pięknie w ostatnim akcie akcentowała chwilową uludę nadziei życia i zdrowia. W interpretacji Sary widać było więcej wirtuozerii scenicznej, u Heleny Modrzejewskiej więcej serca.

Modrzejewska w Warszawie ukazała się w tej roli w 1879 roku, potem w roku 1882, później w latach 1885 i 1891. Grała ją też we Lwowie w 1890 r. w Łodzi w 1891, w Poznaniu w 1895, zachwycono się nią w Pradze w 1891 roku.

Na scenie warszawskiej wystąpiła w tej ponętnej roli Aleksandra Lüde, grając z gościem z Włoch — Andrzejem Maggi (Armand) w 1892 r. Występowała także w Krakowie w 1894 i w Lublinie. Szczególnie pięknie grała w V akcie, poza tym dała interesującą kreację wytwornej wielkiej kokoty.

Natalia Siennicka w 1902 roku



Helena Modrzejewska
w roli Małgorzaty Gauthier

w Warszawie grała Damę kameliową, łącząc błyskotliwą, afektowaną nerwowość z wrodzoną jej siłą uwodzicielską.

Piękną kreację stworzyła w Warszawie 20. II. 1926 r. w Teatrze Polskim Maria Przybyłko-Potocka. Dramat wystawiono w reżyserii K. Borowskiego, w dekoracjach i strojach z roku 1848 K. Frycza. Rolę Armanda grał A. Węgień. W roli tej M. Przybyłko-Potocka wystąpiła również w Łodzi.

Przedstawienie to, ciesząc się dużym powodzeniem, skłoniło inne teatry do wystawienia „Damy kameliowej”. W 1926 r. gra ją Lublin, Katowice, Teatr Wołyński. W r. 1938 w roli Małgorzaty wystąpiła gościnnie w Warszawie Cecile Sorel, głosna wówczas paryska aktorka.

W 1870 we Lwowie po raz pierwszy grano dramat z Heleną Rutkiewiczówną w roli tytułowej. A w dwa lata później na tej scenie już cierpiała Małgorzata-Violetta w melodiach Verdiego, już zaczynała swoje tryumfy modna opera „Traviata”.

W roku 1881 18. XI. w przejeździe z Budapesztu wystąpiła w roli Damy kameliowej we Lwowie Sarah Bernhardt, dając kreację nerwowej, kapryśnej, wielkiej elegantki, w grze niezwykle realistycznej, czasem, jak w scenie śmierci, tworząc, zdaniem prasy, kliniczne studium. Artystka, wówczas najgłośniejsza w świecie, reklamowana aż do przesady, ukazywała się na tle swego bardzo słabego zespołu. Należy zwrócić uwagę, że Sarah Bernhardt pierwsza grała tę rolę w kostiumach z epoki, z połowy

XIX wieku. Inne aktorki grały ją w toaletach współczesnych.

Teatr Krakowski dał premierę dramatu podczas gościny swego zespołu w Poznaniu, dnia 14 sierpnia 1869 roku z Teofilą Nowakowską, która Henriette — takie imię nosiła bowiem wówczas w tłumaczeniu — potraktowała z nieśmiałością i pruderią, ku zadowoleniu cnotliwie nastrojonej widowni. Dnia 30 września tegoż roku odbyła się premiera w Krakowie. Suknie dama kameliowa nosiła: w I akcie czerwoną — bo gryzетка, w II — białą, stosowną do „bielejącej jej duszy”, w III, na wsi niby małżonka — niebieską, w IV — pozornie niewierna — żółtą, w V — jednająca się z Bogiem suchotnica — białą.

Armanda grywał B. Ładnowski, ojca F. Benda. W r. 1871 grała bohaterkę Leontyna Parznicka, odnosząc sukces w kilku scenach.

W r. 1884 Modrzejewska dała postaci podkład marzycielski i małą dozę zepsucia, pozatem rozsiewała czar powabu, dobroci i szlachetności.

Dnia 13 grudnia dramat Dumasa wystawiono z Modrzejewską w roli tytułowej z W. Sobiesławem (Armand), E. Rygierem (Ojciec Duval), P. Wojnowską (Prudencja) L. Solskim (hr. de Giray). Reżyserował R. Żelazowski. W r. 1891 również grała Modrzejewska.

W r. 1898 Gabriela Zapolska ukazała Małgorzatę w starannie wystudiowanej i bardzo artystycznej formie. Była to kurtyzana o wykwintnych manierach. Brakowało jej jednak tonów lirycznych i ciepła.



Maria Przybyłko-Potocka
w roli Małgorzaty Gauthier

Podczas gościnnych występów dnia 24 czerwca 1899 r. wystąpił w roli Armanda Józef Śliwicki, Małgorzatę Gauthier grała Zapolska, ojca — Siemiaszko, hr. de Giray — K. Kamiński, Saint Gaudens — W. Roman, Gastona de Rieux — A. Mielewski, pana de Varville — W. Sobiesław, Doktora — M. Węgrzyn. Tak starannie obsadzono nawet role epizodyczne!

Zygmunt Nowakowski wyreżyserował i wystawił sztukę 11 lutego 1928 roku z Haliną Starską w roli tytułowej. Hrabiego de Giray grał Józef Sosnowski, Armada — reżyser, dekoracje dał Jerzy Fedkowiec. Przedstawienie wypadło słabo.

Gabriela Zapolska, licząca w swym repertuarze dwie sztuki Dumasa — „Francillon” i „Hrabinę Romani”, odważyła się w 1895 r., po powrocie z Paryża, zagrać sztukę pt. „Maria Gauthier” podczas występów w Lublinie. Powtórzyła ją zaraz w Częstochowie w roku następnym, w Krakowie w 1898 i 1899, w Kielcach w 1899, we Lwowie w 1899. Tu miała doskonałych partnerów: Armada — Woleńskiego, Duwała — ojca — Chmielińskiego. Zapolska, grając kilka głośnych, popisowych ról z repertuaru Sary Barnhardt i Modrzejewskiej, również „Damę kameliową”

włączyła do tych, które gościnnie grywała.

W okresie swego największego powodzenia w występach po wielu miastach Ameryki Helena Modrzejewska często ukazywała się w „Damie kameliowej”, budząc powszechny zachwyt.

Spora jednak miała kłopotów nim uzyskała zezwolenie na wprowadzenie sztuki na scenę purytańskiej Anglii 2 maja 1880 roku. Wskutek sprzeciwu lorda Chamberlain'a trzeba było zatrzeć tytuł, a literat J. Mortimer przerobił utwór, pocał. pofastrygował i pokleił, sztuka została odpowiednio spreparowana, kamelia zamieniła się w bratek a tytuł w „Heartsease”. Premiera odbyła się w Court Theater o godzinie 1 w południe. Oklaskiwali z łóż książę i księżna Walii, głośni malarze Gustaw Doré i Alma Tadema, skrzypek Joachim, rzucali jej bukiety narcyzów głośny aktor Henry Irving i jego partnerka Ellen Terry. Sukces był wielki.

Ze sztuk Dumasa zwyciężyła „Dama kameliowa” i przetrwała inne. A rola Małgorzaty Gauthier zostanie zawsze wielką, popisową rolą, kuszącą wykonawczynię.

Stanisław Dąbrowski

ZE ZBIORÓW
Andrzeja Kouskwa matki